

GAZETA USTROŃSKA

TAJEMNICZY
POCISK

RAPORT
KOMISJI

Nr 7 (444)

17 lutego 2000 r.

1,50 zł

ISSN 1231-9651



ZMARŁ EMIL FOBER (1940-2000)

14 lutego zmarł przewodniczący Rady Miasta Emil Fober.

Urodził się w Golezowie. Po ukończeniu ustronńskiego Technikum Mechanicznego podjął pracę w Fabryce Automatyki Chłodniczej w Cieszynie, gdzie doszedł do funkcji zastępcy dyrektora do spraw produkcji. W tym czasie ukończył studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Śląskiej oraz studia podyplomowe z zakresu organizacji i zarządzania. Na stanowisku wiceprezesa do spraw technicznych pracował w Rejonowej Usługowej Spółdzielni Pracy w Cieszynie, a przez ostatnie 15 lat związany był z Przedsiębiorstwem Państwowym „Uzdrowisko Ustron” pełniąc funkcję zastępcy dyrektora do spraw technicznych. W tym czasie ukończył drugi fakultet na krakowskiej AGH z zakresu systemów ochrony środowiska. Jego pasją był śpiew. Podczas służby wojskowej był solistą Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, wystąpił w operze Jana Szwertni „Szaląnicy”. Śpiewał w wielu chórach, ostatnio z Estradą Ludową „Czantoria”. Był także prezesem Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej „Czantoria”. 29 października 1998 roku został wybrany przewodniczącym Rady Miasta Ustronia.

POMOGLI MIESZKAŃCY

Rozmowa z Marzanną Kunkel - Korczago i Tadeuszem Recmanem
lekarzami Rodzinnej Praktyki Lekarskiej w Nierodzimiu

Jak doszło do uruchomienia niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej w Nierodzimiu?

Marzanna Kunkel - Korczago: — Ośrodek zdrowia w Nierodzimiu, będący przed usamodzielnieniem częścią składową przychodni rejonowej w Ustroniu, znajdując się na peryferiach miasta, zawsze był traktowany trochę po macoszemu. Tak było również wtedy, gdy ruszała reforma. Nikt nas nawet nie poinformował, że lekarze z ośrodka przy ul. Mickiewicza będą tworzyć samodzielny, niepubliczny zakład opieki zdrowotnej. Przejęciem naszej placówki nie był zainteresowany ani cieszyński ZOZ, ani Urząd Miasta w Ustroniu. Wraz z odejściem doktora Niwińskiego, zaczęła się pewna rotacja lekarzy w przychodni. W momencie kiedy należało już podjąć konkretne decyzje, w Nierodzimiu pracowała na pół etatu pani doktor ze Skoczowa, bardziej związana, co zrozumiałe, z macierzystym ośrodkiem, a ja sama nie mogłam podjąć się prowadzenia przychodni. Wtedy na ten krok zdecydował się doktor Recman.

Tadeusz Recman: — Obserwowałem proces wprowadzania reformy opieki zdrowotnej jako lekarz Oddziału Rehabilitacji Kardiologicznej

GCR „Repty” i prowadząc prywatną praktykę. Doszedłem do wniosku, że lekarz rodzinny w ramach kontraktu z kasą chorych posiada szersze możliwości diagnostyki pacjenta nie obciążając jego kieszeni. Byłem również przekonany, że najważniejsze w opiece zdrowotnej są relacje z lekarzem pierwszego kontaktu, lekarzem obdarzonym zaufaniem. Taki model sprawdził się na Zachodzie i teraz powinniśmy go w pełni przenieść na nasz grunt. Wiele jest jeszcze do zrobienia w tej sprawie, ale kiedy nadarzyła się okazja postanowiłem podjąć próbę. **Zapytałeś Państwo mieszkańców, co o tym sądzą?**

T. R. — To właściwie był najpoważniejszy argument. Rozmawialiśmy z mieszkańcami Nierodzimia, Lipowca, Bładnic, części Hermanic i przekonaliśmy się, że po pierwsze: przychodnia jest potrzebna, a po drugie: że mieszkańcy akceptują nas jako swoich lekarzy i nasz pomysł na prowadzenie ośrodka. Współpraca cały czas ukła-

(cd. na str. 2)

Centrum Edukacyjne
zaprasza
MATURZYSTÓW
ORAZ
ÓSMOKLASISTÓW
na
intensywne kursy przygotowawcze
do egzaminów maturalnych i wstępnych
JĘZYK POLSKI MATEMATYKA 25-26 LUTEGO 2000
ZAPISY Telefonicznie 0602651926 (pn.-sb. 9.00-15.00)

Libra
Ustron
ul. Daszyńskiego 24

Hotel
USTROŃ
zaprasza na
BAL ZIMOWY
Zabawa rozpocznie się o godz. 19.00
19 lutego 2000 r.
Czekają na Państwa atrakcje i niespodzianki.
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
Cena biletu: 150 zł od osoby
Bilety można nabyć w Recepcji Hotelu USTRON
ul. Hutnicza 7 Ustron
tel. 854-22-05

POMOGLI MIESZKAŃCY

(cd. ze str. 1)

da się bardzo dobrze. Nasze kontakty nie ograniczają się do wizyt w ośrodku, są organizowane spotkania, na których tłumaczymy pewne zagadnienia medyczne, mówimy o profilaktyce, odpowiadamy na pytania. Najbliższe takie spotkanie odbędzie się 23 lutego w Lipowcu. M. K.-K. — Bez akceptacji i pomocy, która była tego następstwem, przychodnia nie wyglądałaby tak jak teraz. Ci, którzy byli kiedykolwiek w ośrodku w Nierodzimiu pamiętają długo nieremontowane, szare pomieszczenia. Teraz pacjenci czują się tu dobrze. Poczekalnia, recepcja, gabinety lekarskie wyglądają ładnie, estetycznie, co pomaga w wytworzeniu atmosfery bezpieczeństwa, spokoju. Większość prac bezpłatnie wykonali mieszkańcy, choć nieraz musieli pracować w nocy. Nie można było przecież zamknąć przychodni na czas remontu. Dzięki temu wysiłkowi wymieniliśmy podłogi, okna, odnowiliśmy ściany. Całkowicie zmieniliśmy wygląd ośrodka.

Jakie jeszcze zmiany zostały wprowadzone?

T. R. — Czasem wystarczy mała zmiana, by znacznie usprawnić pracę. Tak jak wiele innych przychodni wprowadziliśmy wizyty na konkretne godziny. To się sprawdza, a najlepszym dowodem są zadowoleni pacjenci. Konieczna jest oczywiście pewna elastyczność, bo każda wizyta jest inna, a dochodzą jeszcze nagłe przypadki. Kiedy jednak pacjent przychodzi do lekarza, nie czeka dłużej niż 10–15 minut. Jest to również ważne z medycznego punktu widzenia, bo można uniknąć tłoku w poczekalni w okresach większej liczby zachorowań na choroby zakaźne. Dodam jeszcze, że już dziś moglibyśmy zacząć prowadzenie komputerowej ewidencji pacjentów, do czego mają być zobowiązane wszystkie przychodnie od 1 czerwca tego roku.

M. K.-K. — Wracając jeszcze do remontu, jedną z pierwszych zmian, które wprowadziliśmy było wyburzenie ściany oddzielającej pacjenta od pań pracujących w rejestracji. Zlikwidowaliśmy w ten sposób przeszkodę, obecnie do tej pory chyba w każdej przychodni rejonowej, utrudniającą kontakty między ludźmi, sprawiającą, że pacjent czuł się bardziej jak petent.

Ilu pacjentów zarejestrowało się w tej przychodni?

M. K.-K. — Prawie 3900 pacjentów i nie są to osoby, które „przejeżdżamy” od ZOZ-u, jak mówią niektórzy. Na tym terenie sytuacja była tak skomplikowana, że mieszkańcy musieli trzy razy składać deklaracje. Po raz pierwszy przed 1 stycznia 1999 roku, po raz drugi, gdy weszła w życie reforma, a przychodnią zarządzał tymcza-

sowo cieszyński ZOZ i po raz trzeci po 1 lipca 2000 roku, kiedy zaczął funkcjonować nasz niepubliczny zakład opieki zdrowotnej. Tak więc w momencie otwarcia przychodni nie mieliśmy żadnych pacjentów, bo każdy kto chciał leczyć się u nas musiał to wyrazić na piśmie. Mieliśmy po prostu poparcie mieszkańców i ich zapewnienie, że chcą być naszymi pacjentami.

Gdzie mieszkają pacjenci przychodni?

T. R. — Większość z nich mieszka w Nierodzimiu, Lipowcu, Hermanicach, Bładnicach, Górkach, ale przyjeżdżają też pacjenci z Międzywiesia, Skoczowa, Cieszyna, Ustronia Centrum, a nawet z Wisły. To przekonuje nas, że dobrze rozumiemy istotę reformy opieki zdrowotnej. Nie wszyscy tak to pojmują. W tej chwili część lekarzy stała się bardziej akwizytorami swoich przychodni, którzy muszą zachwalać, reklamować jej usługi. Jeśli przychodnia podstawowej opieki zdrowotnej próbuje przyciągnąć pacjentów zatrudniając specjalistów, to niejako skazuje ich na tych właśnie lekarzy, a to jest zaprzeczeniem wolnego wyboru specjalisty. Nie chodzi o to, żeby zatrudniać wielu lekarzy i wydawać pieniądze na wysokospecjalistyczny sprzęt. Pomóc pacjentowi to znaczy dokładnie rozpoznać chorobę i ustalić właściwy sposób leczenia, a to w większości przypadków jest możliwe, gdy bardzo dobrze znamy swojego pacjenta i cieszymy się jego zaufaniem.

M. K.-K. — Uważam, że niekoniecznie każda przychodnia pierwszego kontaktu musi mieć swoje własne laboratorium, własną pracownię USG itd. Myślę, to jest błąd. Nie możemy się rozdrabniać, bo w dalszym ciągu najważniejszy w postępowaniu lekarskim jest wywiad. 90% danych o stanie zdrowia pacjenta zbiera się w czasie rozmów z nim. Wtedy dowiadujemy się o przebiegach chorób, dolegliwościach, zażywanych lekach. Czasami kuś się pacjenta badaniami dodatkowymi, a jak sama nazwa wskazuje nie w każdym przypadku są one konieczne. Na Zachodzie po pewnych doświadczeniach odchodzi się od konkurencji wśród lekarzy rodzinnych. Nie ma tam rywalizacji, która u nas się rodzi, tylko szeroko pojęta współpraca na danym terenie, której celem jest dobro pacjenta.

T. R. — Pomyślmy logicznie: jeśli przychodnia wyda sporo pieniędzy na specjalistyczny sprzęt, nie będzie miała na zatrudnienie osoby z odpowiednimi kwalifikacjami do jego obsługi. Lekarz pierwszego kontaktu nie będzie fachowcem. Musimy się zastanowić, czy pracujemy jako lekarze rodzinni, stajemy za pacjentem jako ta ochrona i jesteśmy w stanie leczyć go albo skierować na odpowiednie badania, do najlepszego specjalisty, czy zajmujemy się reklamą, marketingiem. Stawiamy na lekarza rodzinnego.

Czy są na naszym terenie problemy z dostępem do jakiejś specjalizacji?

M. K.-K. — W tej chwili największe problemy mamy z okulistyką. Dla pacjentów z Ustronia najwygodniejsze było korzystanie z porad okulisty w przychodni w centrum miasta, tam jednak od kilku miesięcy nikt nie przyjmuje. Pytaliśmy o przyczyny w cieszyńskim ZOZ-ie, ale nie otrzymaliśmy konkretnej odpowiedzi. Teraz pacjenci zmuszeni są korzystać z usług okulisty w Cieszynie lub w Skoczowie. Z innymi specjalizacjami nie ma problemu. Niektórzy odnoszą wrażenie, że skoro leczą się w ośrodku zatrudniającym specjalistów, to będą mieć do nich łatwy i pewny dostęp. To prawda, tylko, że nie zawsze tak samo ufamy specjalistom z danej przychodni, jak pracującemu tam lekarzowi rodzinemu, a jesteśmy na niego niejako skazani. Jeśli pacjent ma zaufanie do swojego lekarza, ma również zaufanie do opartego na doświadczeniu zawodowym wyboru specjalisty.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec



T. Recman i M. Kunkel - Korczago.



Fot. M. Niemiec



Od paru lat trwają prace wykopaliskowe na Wzgórzu Zamkowym w Cieszynie. Archeolodzy badają wieżę cylindryczną. Odkryto ją w 1992 r. Znalezione m. in. wyroby ceramiczne.

Trzeci rok działa w Cieszynie Plus Dyskont. Gdy otwierano go jesie-

nią 1997 r. był 43 placówką tej sieci w Polsce. Magnesem są niskie ceny towarów spożywczych i chemii gospodarczej.

Na terenie sztucznego lodowiska w Cieszynie znajduje się rampa mająca służyć rolkarzom. Nie jest wykorzystywana, gdyż po zamontowaniu okazało się, że ma wady techniczne.

Prawie 5 tys. światełek odbłaskowych sprawia, że droga krajowa nr 1 pomiędzy Cieszynem a Świętoszówką wygląda niczym pas startowy lotniska, oczywiście w nocy. Jest bezpiecznie.

Festiwal Teatralny „Na granicy” ma za sobą 10 edycji. Jubileuszowa odbyła się w ub. r. z udziałem ministrów kultury Polski, Czech i Słowacji. Na organizację następnych obiecane zostały pieniądze z Unii Europejskiej.

W 1997 r. przyznano pierwsze laury Srebrnej i Złotej Cieszyńianki, którymi gminy honorują swoich wybitnych obywateli. Jak dotąd jedyną honorową Cieszyńiankę otrzymał premier Jerzy Buzek w listopadzie 1998 r.

W 1796 r. powstało w Cieszynie Towarzystwo Strzeleckie, które

miało cesarskie przyzwolenie na organizowanie dorocznych 8-dniowych zawodów. Dzisiaj te tradycje stara się podtrzymywać Bractwo Kurkowe. (nik)

**MOJA
DZIECIĘCA
KEVIN**

**ODZIEŻ DZIECIĘCA
I NIEMOWLĘCA
ZAPRASZAMY
ul. Daszyńskiego 16**

KRONIKA MIEJSKA

5 lutego na walnym zgromadzeniu Śląskiego Okręgu Unii Pracy w Katowicach wybrano delegatów na kongres Unii Pracy, który odbywać będzie się 26 i 27 lutego w Warszawie. Jednym z nich został przewodniczący Koła UP w Ustroniu **Leopold Zahraj**, który został również przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego Śląskiego Okręgu UP. Chętni do wstąpienia do partii mogą się kontaktować z jej członkami pod numerami telefonów: 854-37-82 lub 854-45-84.

Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Cieszynie serdecznie zaprasza do wzięcia udziału w szkoleniu specjalistycznym na temat: „Nawożenie użytków zielonych, a zdrowotność zwierząt”, które odbędzie się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego 21 lutego o godz. 10.00 oraz „Rolnictwo ekologiczne szansą dla małych gospodarstw” w strażnicy OSP w Lipowcu, 23 lutego, godz. 16.00.

W poniedziałek, 14 lutego, pogoda bardzo kapryśna. Na zmianę świeciło słońce i padał śnieg. Po południu rozszały się śnieżyce i w ciągu kilkunastu minut zrobiło się białe. Na drogach śniegowa maź pozwalała rozwinąć prędkość najwyżej 40 km/h.

Ci, którzy od nas odeszli:

Paweł Szarzec	lat 65	ul. Różana 46
Andrzej Pinkas	lat 88	ul. Olchowa 15

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie

Śp. Emila Fobra

Przewodniczącego Rady Miejskiej Uzdrowiska Ustron, wspaniałego działacza kultury, wielkiego społecznika, sercem oddanego miastu

składa
Rada Miejska Uzdrowiska Ustron, Zarząd Miasta i pracownicy samorządowi Ustronia

W tej bolesnej chwili
łączymy się w żalu i współczuciu z Rodziną

Śp. Emila Fobra

Prezesa
Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej „Czantoria”,
członka i solisty
Estrady Ludowej „Czantoria”

członkowie Stowarzyszenia i EL „Czantoria”

Serdeczne podziękowanie za wyrazy współczucia,
złożone wieńce i kwiaty
oraz udział w uroczystości pogrzebowej

Śp. Janiny Kaweckiej

proboszczowi O. Bogumiłowi, ks. Zygmuntowi, rodzinie,
sąsiadom, znajomym oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu
składa Córka i Syn z Rodzinami

Serdeczne podziękowanie
za długoletnią, troskliwą opiekę medyczną nad

Śp. Janiną Kawecką

dr Markowi Wiecha, ordynatorowi II Oddziału
Wewnętrzny dr Teodorowi Cienciale
oraz całemu personelowi medycznemu
składa Rodzina

KRONIKA POLICYJNA

2/3.02.2000 r.

W nocy na parkingu przy Szpitalu Reumatologicznym nieznani sprawcy włamali się do nissana, z którego skradli radioodtwarzacz.

4.02.2000 r.

O godz. 10.10 mieszkaniec Brennej prowadzący fiata 126 zjechał drogę mieszkańców Ci-sownicy prowadzącemu volvo i doprowadził do kolizji.

6.02.2000 r.

O godz. 10.40 na ul. 3 Maja prowadzący peugota mieszkaniec Ustronia nie zachował ostrożności podczas mijania opla corsy prowadzonego przez mieszkańca Mikołowa i doprowadził do kolizji.

6.02.2000 r.

O godz. 14.20 na ul. Wiślańskiej kierujący skodą mieszkaniec Częstochowy najechał na tył toyoty, która z kolei uderzyła w tył fiata 126.

7.02.2000 r.

O godz. 15 personel sklepu tekstylnego zatrzymał mieszkankę Bogucic usiłującą skraść spodnicę. Sprawa trafi do kolegium.

8.02.2000 r.

O godz. 20.30 poinformowano policję o zakłóceniu spokoju na Rynku. Trzej mieszkańcy Ustronia i jeden Cieszyna awanturowali się, używali wulgarnych wyrazów, szarpali się między sobą. Po przyjeździe policji okazało się, że są pijani, więc przewieziono ich do izby wytrzeźwień. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

4.02.2000 r.

W godzinach popołudniowych i wieczornych wspólnie z policją patrolowano miasto.

5.02.2000 r.

Na wniosek mieszkańców interweniowano przy ul. Szerokiej w Nierodzimiu w sprawie wysypywania dużej ilości popiołu na ulicę. Skończyło się na naganie.

7.02.2000 r.

Otrzymano zgłoszenie o nielegalnym odprowadzaniu ścieków do kolektora przez jednego z mieszkańców ul. Szerokiej. Patrol straży miejskiej złapał winnego na gorącym uczynku, kiedy wypompowywał nieczys-

tości z szamba. Ukarano go mandatem w wys. 50 zł. Okazało się, że posiada rachunki za wywóz ścieków, dlatego został potraktowany łagodnie.

7.02.2000 r.

Właścicielowi jednego z lokali przy ul. Nadrzecznej nakazano natychmiast odnowić koncesję na sprzedaż alkoholu.

8.02.2000 r.

Podczas patroli przeprowadzanych na terenie miasta zauważono duże zaśmiecenie poboczy, które uwidoczniło się po stopnieniu śniegu. 10 lutego Przedsiębiorstwo Komunalne rozpoczęło prace porządkowe, na początek po obydwu stronach ul. Daszyńskiego. (mn)

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 14 lutego 2000 r. po ciężkiej chorobie zmarł

Śp.

mgr inż. EMIL FOBER

cieszący się wysokim szacunkiem
Dyrektor techniczny, Członek Zarządu Przedsiębiorstwa
Uzdrowiskowego „Ustron” w Ustroniu S.A.,
Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustroniu,
działacz społeczny zasłużony dla ochrony środowiska,
wyróżniony za pracę zawodową i społeczną między innymi
Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznakami Za Zasługi
dla Ochrony Zdrowia, Zasłużony dla Uzdrowisk Polskich.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia
zapewniając o trwałej pamięci.

Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego „Ustron” S.A.

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia, złożone
wieńce i kwiaty oraz liczny udział w ostatniej drodze

Śp. Ewy Czerwińskiej

składa Rodzina

Szczególne podziękowania za opiekę w czasie choroby
składamy lekarzom:
Małgorzacie Jędrzejczyk i Walterowi Piątkowi.

RAPORT KOMISJI

25 lutego ub. r. podczas sesji Rady Miasta podjęto uchwałę o powołaniu doraźnej Komisji do spraw Rozwoju Turystyki Rady Miasta Uzdrowska Ustron, której zadaniem było przedstawienie raportu o ustronskiej turystyce w warunkach gospodarki rynkowej, proponowanych przedsięwzięciach, by Ustron jako miasto żyjące głównie z przyjeżdżających tu gości mógł sprostać konkurencji. Wybrana Komisja pracowała w składzie: **Rudolf Krużolek** – przewodniczący oraz członkowie: **Jan Misiorz** – radny, **Bronisław Brandys** – radny, **Kazimierz Stolarczyk** – radny, **Jerzy Kosiński** – wiceprezes Beskidzkiej Izby Turystyki, dyrektor hotelu Muflon, **Jan Pochopień** – dyrektor hotelu Orlik, **Kazimierz Lankoc** – dyrektor hotelu Gwarek, **Korneliusz Kapolka** – działacz sportowy i turystyczny. Komisja zakończyła już pracę. Gdy poprosiliśmy jej przewodniczącego o krótkie podsumowanie, R. Krużolek powiedział:

– Zadaniem komisji było przede wszystkim doraźne określenie warunków jakie istnieją w mieście w zakresie turystyki tzn. ustalenie bazy materialnej jaką dysponujemy. Następnym zadaniem było określenie kierunków działania i propozycji do planu zagospodarowania miasta. Na swym pierwszym spotkaniu Komisja ustaliła plan działania, a następne spotkania były już poświęcone poszczególnym tematom. Jednym z ważniejszych było określenie działań, które należy w najbliższym czasie podjąć, aby miasto fachowo i profesjonalnie promować, żeby Ustron zaistniał w gronie miast turystycznych w większym niż do tej pory zakresie.

Członkowie Komisji reprezentowali różne środowiska. Przede wszystkim staraliśmy się powołać osoby dysponujące doświadczeniem w zakresie turystyki, osoby które od lat są związane z tą dziedziną. Stwierdziliśmy, że promocja miasta musi być prowadzona fachowo, a to się wiąże z pewnymi nakładami finansowymi. Na pierwszym miejscu chcieliśmy uwypuklić sprawę powołania profesjonalnego biura promocji miasta. Jeszcze raz powiem, że nie było jakichś znaczących kontrowersji między członkami Komisji. Uważaliśmy, że należy poprawić wizerunek miasta, tak poprzez jego estetykę jak i promocję. Zwróciliśmy uwagę na właściwe zagospodarowanie Czantorii. Jest to największa atrakcja turystyczna w Ustroniu, która leży trochę jakby na uboczu, nie wszyscy zauważają, że Czantorię można wykorzystać o wiele lepiej. Mogę powiedzieć, że zadziwiająca była zbieżność poglądów członków Komisji, w pewnych sprawach wręcz jednomyślność.

Poniżej prezentujemy pierwszą część raportu opracowanego przez Komisję. W następnych numerach GU kolejne części.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI DS. ROZWOJU TURYSTYKI RADY MIASTA UZDROWISKA USTRON

Warunki naturalne Ustronia, jego położenie i klimat, a także bardzo dobre połączenia komunikacyjne z aglomeracją śląską sprawiają, że nasze miasto stanowi naturalną bazę wypoczynkową dla mieszkańców Śląska. Coraz ważniejszą rolę w funkcjonowaniu organizmu miejskiego odgrywa jego funkcja uzdrowska, a szybko rozwijająca się nowoczesna baza lecznicza umacnia wizerunek



Fot. W. Suchta

Ustronia jako miasta uzdrowskiego. Jesteśmy świadkami postępujących przeobrażeń w gospodarce miejskiej. W szybkim tempie, dotąd niespotykanym, obserwujemy kurczenie się rozmiarów działalności przemysłowej na rzecz rozwoju sfery związanej z obsługą przybywających do nas gości.

Konsekwencją gospodarki rynkowej jest m. in. konkurencja pomiędzy miastami, czasówkami, uzdrowskami. Istnienie potrzeby stworzenia takiego wizerunku naszego miasta by ci, którzy u nas byli chociaż raz lub słyszeli o Ustroniu z innych źródeł, chętnie tu powracali i przyjeżdżali. Taka też powinna być polityka władz samorządowych – działalność, której motywem przewodnim jest potrzeba stworzenia miejsc pracy dla mieszkańców Ustronia w sferze usług turystyczno – uzdrowskich i uatrakcyjnienie pobytu naszym gościom.

W niniejszym opracowaniu chcemy pokazać kierunki działań, które naszym zdaniem przyczynią się do utrwalenia w społeczeństwie naszego kraju pozytywnego i „przyjaznego” wizerunku Ustronia jako miasta uzdrowska, do którego zawsze warto przyjechać.

BAZA MATERIALNA

O atrakcyjności Ustronia decyduje między innymi bardzo dobrze rozwinięta sieć obiektów noclegowych:

- Hotele – 16 obiektów – 1715 miejsc noclegowych (Daniel, Muflon, Narcyz, Sokół, Ziemowit, Maranta, Barbara, Jaskółka, Tulipan, Aleksado, Równica, Juhas, Tropikana, Groń, Sport – Colonia, Ustron);
 - Motele – 88 miejsc – Marabu, Polana;
 - Ośrodki czasowo – lecznicze: Wilga (150 miejsc), Złocien (130 miejsc), Magnolia (168 miejsc);
 - Domy czasowe – 16 obiektów – 1851 miejsc noclegowych (Rosomak, Ondraszek, Orlik, Gwarek, Dąb, Globus, Jawor, Kolejarsz, Leśnik, Mazowsze, Nauczyciel, Zagłębie, Sasanka, Beskid, Zameczek, Górnik);
 - Pensjonaty – 11 obiektów – 400 miejsc (Przodownik, Anna, Chemik, Emilia, U Januszka, Źródło Żelaziste, Relaks, Ewa, Źródekko, Grażyna, Bajka);
 - Schroniska turystyczne: Równica (56 miejsc), Wiecha (150 miejsc), Szkolne Schronisko Młodzieżowe (36 miejsc);
 - Kilkaset miejsc w hotelach prywatnych.
- Do sektora leczniczego należą następujące obiekty:
- Sanatoria Uzdrowskie: „Elektron” – 150 miejsc; „Małwa” – 160 miejsc; „Róża” – 200 miejsc;
 - Sanatorium i Szpital Uzdrowski oraz Zakład Przyrodolecznicy – 800 miejsc; Ośrodek Leczniczo-Rehabilitacyjny „Kos” – 165 miejsc; Górnośląskie Centrum Rehabilitacji „Repty” – 120 miejsc; Oddział Rehabilitacji Szpitala Wilkowice PKP – 50 miejsc;
 - Śląski Szpital Reumatologiczny – 362 miejsca.

Ponadto na terenie miasta funkcjonują dwa pola namiotowe w Jaszowcu i Dobce oraz dwa pola biwakowe w Dobce i „U Jónka” na Jelenicy.

Mieszkańcy miasta i goście mają do dyspozycji:

- 60 km szlaków turystycznych; 28 km oznakowanych ścieżek spacerowych; trasy rowerowe; basen kąpielowy (otwarty, kryty, solankowy); staw kajakowy; naturalne plaże; boiska sportowe; korty tenisowe; siłownię, sauny, solaria; gabinety odnowy biologicznej, kolejkę linową, krzeselkową na Czantorii, letni tor saneczkowy, wyciągi narciarskie, oświetlone trasy narciarskie.

Z zabytków i placówek kultury należy wymienić w szczególności:

- Zabytkowy kościółek p. w. Św. Anny; kościół ewangelicko – augsburski Apostoła Jakuba; kościół rzymsko – katolicki p. w. Św. Klemensa; kamienny ołtarz z XVII w. na zboczu Równicy; pomnik przyrody „Dąb Sobieskiego” z 1683 roku; Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa; Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”; Galerię Sztuki Współczesnej „Na Gojach”; Miejski Dom Kultury „Prażakówkę”; Kino „Zdrój”; prywatne muzea i galerie; amfiteatr.

Standard obiektów turystycznych jest zróżnicowany, ale wymogi współczesnego rynku powodują, że kolejne obiekty, po przeprowadzeniu kapitalnych remontów uzyskują odpowiedni poziom. W naszym mieście wykształciły się dwa centra: Jaszowiec, który spełniając funkcję bazy noclegowej i wypoczynkowej, z trudem przystosowuje się do nowych warunków i szuka rozwiązań mogących przywrócić nie tak dawne lata świetności oraz Zawodzie – dzielnica leczniczo – rehabilitacyjna dysponująca nowoczesną bazą zapewniającą odpowiedni poziom usług.

TAJEMNICZY POCISK

W połowie grudnia na Polanie podczas prac ziemnych wykopano podłużny, żardzewiały przedmiot przypominający pocisk artyleryjski. Stało się to na budowie nowej siedziby zawodowej straży pożarnej, czyli na dawnym parkingu w Jaszowcu. O wykopalisku poinformowano policjantów i strażników miejskich. Ci przybyli na miejsce i zabezpieczyli znalezisko, następnie powiadomili jednostkę saperów w Gliwicach. Następnego dnia zjawili się saperzy, zabrali przedmiot przypominający pocisk i odjechali.

Znalezisko było intrygujące i pomyślałem, że dobrze byłoby napisać, co właściwie w Polanie wykopano. Początkowo ludziem się nadzieją, że żołnierze z Gliwic poinformują o tym ustronską policję. Tak się nie stało. Próbowałem więc sam ustalić, co to właściwie było. Pierwszy telefon do Gliwic był bardzo obiecujący.

— Nie ma problemu — mówił oficer dyżurny, z którym mnie połączono. Okazało się jednak, że należy znaleźć odpowiedniego człowieka, który takimi sprawami się zajmuje, a on wszystko ze szczegółami mi wyjaśni. Znalezienie tego wojskowego nie było proste. W końcu po trzech dniach połączono mnie z odpowiednim dowódcą, kimś, kto niewypałami się zajmuje, żeby nie powiedzieć zarządza. Gdy przedstawiam się i mówię, że chodzi o informacje do Gazety Ustronjskiej, spotyka mnie pierwsze rozczarowanie: właściwie to ten dowódca nie ma uprawnień, by takich informacji udzielać. Pytam więc, do kogo się zwrócić. Do przełożonych, odpowiada, choć nie jest pewien, czy może podać mi ich numery telefonów. Zresztą w końcu nie podaje.

Cóż począć? Szczęśliwie nie ma problemu ze znalezieniem numeru telefonu rzecznika prasowego Ministra Obrony Narodowej. To człowiek kompetentny i zapewne od razu mi powie, co dalej czynić. Dzwonię więc i przedstawiam sprawę, że niewypał, informacja itd. Proszę, by zadzwonił później, bo muszą się zastanowić. Gdy ponownie dzwonię, mówią grzecznie, że właściwie to najbardziej kompetentny będzie tu jeden pułkownik ze Sztabu Generalnego, po czym podają mi do niego numer telefonu. Znowu dzwonię, tym razem do Sztabu Generalnego, przedstawiam o co chodzi i proszę o rozmowę z pułkownikiem.

- Nie ma. Poszedł do sztabu — odpowiadają.
- To ja nie rozmawiam ze sztabem.
- Rozmawia pan.
- To gdzie jest pułkownik?
- W innym sztabie, ale może wróci przed 15.

Nie wraca. Dzwonię następnego dnia - pułkownik jest i to jest na tyle kompetentny, że jakimś tam pociskami z Ustronia się nie zajmuje, a w ogóle to nie są problemy cywilów. Sprawa wojskowa i tyle. Nie daję za wygraną, mówię o profilaktyce, no bo jak znowu ktoś znajdzie taki pocisk w Ustroniu, to powinien wiedzieć, że to może być groźne. Okazuje się, że można by wszystko wyjaśnić, ale prościej będzie, gdy zadzwonię do rzecznika prasowego Śląskiego Okręgu Wojskowego. Otrzymuję też stosowny numer telefonu do Wrocławia.

Dzwonię do Wrocławia i okazuje się, że niewypałami, czy też niewybuchami, to od ubiegłego roku zajmują się wojska lądowe, więc zwróciłem się nie pod ten adres co trzeba. Opowiadam o tych wszystkich wcześniejszych telefonach i podpułkownik Witold

KONKURSOWA JAZDA

Organizowane w Ustroniu rajdy samochodowe, jazdy konkursowe, testy sprawnościowe kierowców cieszą się dużym zainteresowaniem. Warkot silników samochodów przystosowanych do ścigania się przyciąga wielu widzów. W niedzielę, 27 lutego odbędzie się Konkursowa Jazda Samochodem organizowana przez Automobilklub z Cieszyna. Będzie to impreza dla kierowców nie posiadających licencji. Ze względu na „pojemność” trasy liczba zawodników musi zostać ograniczona do osiemdziesięciu. Chętni powinni więc czym prędzej zgłosić się w siedzibie organizatora w Cieszynie przy ul. Limanowskiego lub skontaktować się telefonicznie dzwoniąc pod numer 852-02-39. Podczas imprezy odbędzie się między innymi próba prędkości i próba sprawnościowa z cofaniem. Kierowcy pokonają też trasę o długości 76 kilometrów startując sprzed Motelu w Polanie i przejeżdżając pętlę przez Ustron, Górki Wielkie, Goleiszów. Uczestnicy muszą mieć 18 lat.



Co wykopano w Polanie?

Fot. W. Suchta

Rynkiewicz, rzecznik prasowy dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego, bierze sprawę na siebie.

— To ja dowiem się co to było — deklaruje i faktycznie następnego dnia otrzymuję pełną informację.

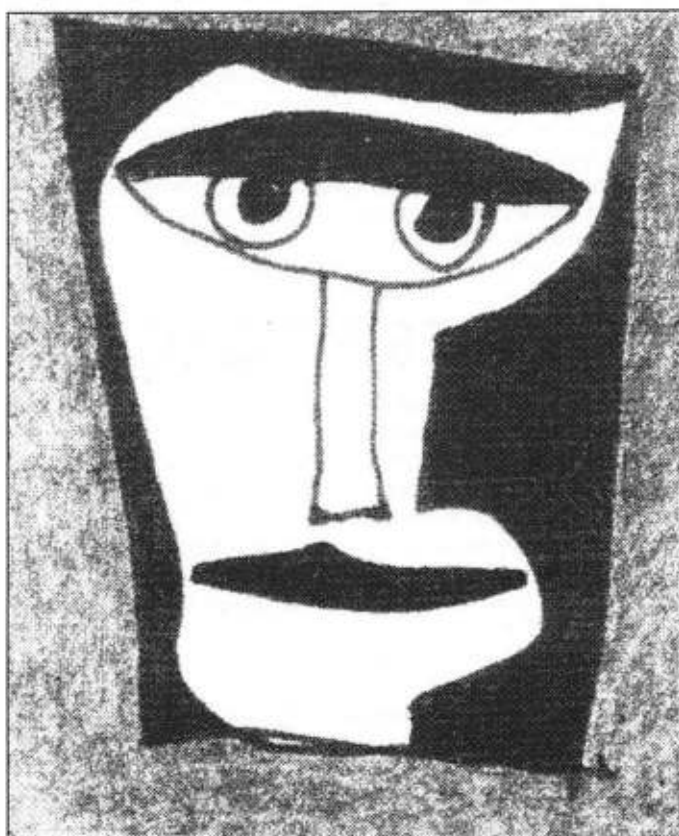
W 1999 r. na południu Polski znaleziono 420.162 niewybuchy. W województwie śląskim otrzymano 470 zgłoszeń o odnalezieniu niewybuchów, a było to dokładnie 83.470 pocisków artyleryjskich, granatów, amunicji. Głównie są to niewybuchy z okresu II wojny światowej, nadal groźne.

A w Ustroniu? To co wykopano okazało się łuską pocisku artyleryjskiego. Gdyby był to pocisk wypełniony ładunkiem wybuchowym, pochodzący np. z czasów II wojny, tak przedziewiały jak ta łuska, to faktycznie „niewprawne ręce” mogłyby doprowadzić do nieszczęścia.

Tylko dlaczego podanie takiej informacji jest aż tak skomplikowane?

Wojśław Suchta

GRAFIKI RUDOLFA PIWKO



Przyjazna maska. Technika kombinowana.



Prezes Zarządu Miejskiego OSP T. Duda. Fot. W. Suchta

ZAKŁADOWA JEDNOSTKA

5 lutego odbyło się walne zebranie sprawozdawcze Ochotniczej Straży Pożarnej Kuźni Ustronia. Zebranie otworzył prezes jednostki **Piotr Hudzieczek**, który przywitał gości: burmistrza **Jana Szwarca**, dyrektora Zakładów Kuźniczych **Jana Wasia**, prezesa OSP Zakładów Kuźniczych w Skoczowie **Antoniego Czercha**, prezesa Zarządu Miejskiego OSP **Tadeusza Dudę**, komendanta miejskiego OSP **Mirosława Melcera**, byłego prezesa OSP Kuźni **Tadeusza Bujoka**. Minutą ciszy uczczono pamięć **Józefa Mitreği** i **Adolfa Czyża** - zmarłych druhów.

Sprawozdanie Zarządu przedstawił **P. Hudzieczek**. Jednostka liczy 27 druhów, 4 druhów emerytów, drużyna młodzieżowa liczy 10 osób, a członków wspierających jest 15. Jednostka działa głównie w zakładzie i taka przede wszystkim jest jej rola. Jest obecna także podczas akcji w mieście, uczestniczy w imprezach miejskich. W zakładzie powstała nowa przeciwpożarowa sieć alarmowa. Strażacy wykonywali też prace na rzecz macierzystego zakładu. Przeliczając na roboczogodziny wartość tych prac można oszacować na około 3700 zł. Sprawozdanie przedstawił również skarbnik, natomiast Komisja Rewizyjna postawiła wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorium.

W dyskusji **T. Duda** zaproponował, by zorganizować uroczyste obchody Dnia Strażaka w jednostce OSP Kuźni. Chwalił też wzorową współpracę z innymi jednostkami OSP w Ustroniu.

— **To specyficzna jednostka, działająca na terenie zakładu, ale włączenie jej w struktury miejskie OSP sprawiło, że znalazła się bliżej środowiska** — mówił o strażakach z Kuźni **T. Duda**.

A. Czerch natomiast wyraził żal, że działając w tym samym starostwie, w tym samym zakładzie, nie udało się doprowadzić do

wspólnego posiedzenia zarządów OSP Kuźni z Ustronia i Skoczowa.

Burmistrz zapewnił strażaków o zrozumieniu ich roli przez Zarząd Miasta. Sam był świadkiem akcji ratowniczej podczas awarii wyciążu na Czantorii i widział jak strażacy ochotnicy niosą pomoc potrzebującym.

— **Wiem, że kiedy tylko będzie potrzeba, nie odmówicie** — mówił **J. Szwarz**.

Sporo zamieszania wywołało wystąpienie **Otona Koeniga**, druha będącego emerytem, a którego zawstydziło ostatnie miejsce drużyny strażackiej Kuźni podczas zawodów strażackich.

— **Piąte miejsce, wiadomo, to tylko wzięcie udziału, tak jak wzięcie udziału w pogrzebie** — mówił **O. Koenig**. — **To nie wina naczelnika, zastępcy, czy dowódców sekcji, ale wszystkich razem. Trzeba się zastanowić, żeby nie dopuścić już do takiego wstydu. Kuźnia Ustronia słynęła z tego, że zgarnialiśmy pierwsze i drugie miejsca. Braliśmy udział w zawodach wojewódzkich, ogólnopolskich. Wszystko jest więc osiągalne tylko trzeba chęci, a dziś brak gorliwego ducha w szeregach.**

To feralne piąte miejsce w zawodach dyrektor **J. Waś** nazwał „wypadkiem przy pracy”. Stwierdził on, że strażacy pełnią rolę godną szacunku, a utrzymanie dwóch jednostek, mimo wszystkich uwarunkowań ekonomicznych, nie powinno być problemem dla firmy.

P. Hudzieczek odpowiadając **O. Koenigowi** stwierdził, że piąte miejsce na zawodach to był pech. Czasem bywa tak, że nic nie wychodzi. Strażacy z Kuźni są dobrze wyszkoleni i na pewno będą się starać, by w tym roku było to znacznie lepsze miejsce.

Andrzej Kasiuk przypomniał jeszcze, że dwa lata temu drużyna Kuźni zajęła pierwsze miejsce, więc niepowodzenie można potraktować jako „wypadek przy pracy”.

W głosowaniu udzielono jednogłośnie absolutorium Zarządowi.
Wojciech Suchta



Na zebraniu udzielono Zarządowi absolutorium. Fot. W. Suchta

CO W LESIE PISZCZY?

Pięknymi wydawnictwami może pochwalić się Nadleśnictwo Ustronia. Co ciekawe przygotowują je głównie tutejsi leśnicy, którzy są autorami tekstów i fotografii. Zdjęcia zamieszczane w prospektach każdego zachęca do wycieczki w Beskidy, a tłumaczenia na język niemiecki i angielski pozwalają skorzystać z informacji gościom zagranicznym. Opracowane są między innymi mini - przewodniki opisujące ścieżki przyrodniczo - leśne „Skalica” i „Czantorja” oraz wydawnictwo prezentujące Regionalny Leśny Ośrodek Edukacji Ekologicznej „Leśnik” w Jaszowcu. W tym ostatnim folderze opisane są szczegółowo ekspozycje, dioramy, gabloty, fotografie, które można oglądać w obiekcie, opracowane przez pracowników Nadleśnictwa oraz nauczycieli, ekologów i plastyków. Oglądają je goście mieszkający w „Leśniku” oraz liczne wycieczki młodzieżowe.

W najnowszym wydawnictwie dowiadujemy się między innymi, że Nadleśnictwo Ustronia zarządza około 11 500 hektarami gruntów. 30 lat temu rozpoczęto przywracanie pierwotnego charakteru lasów, który został naruszony przez intensywną gospodarkę leśną prowa-

dzoną od połowy XIX wieku. Wówczas to na potrzeby przemysłu hutniczego i węglowego z rejonów Trzyńca, Karwiny, Ostrowy naturalne lasy mieszane zastępowano świerkowymi. Obecnie największą część nadal zajmuje świerk (54%), następnie buk (16%), sosna z modrzewiem (10%), dąb (7%), pozostałe gatunki to: olsza, jawor, jesion, brzoza, lipa, topola, grab, wiąz, czereśnia. Średni wiek drzew wynosi 67 lat, średnia zasobność to 300 m³/ha. W szkółkach o powierzchni 15 ha Nadleśnictwo produkuje sadzonki do zalesień i zadrzewień. Nasiona pozyskiwane są z 516 ha drzewostanów nasienych. Odnowienia i zalesienia prowadzone są na powierzchni 120 ha, zabiegu pielęgnacyjne na prawie 2000 ha, a ochrona upraw i młodników przed zwierzęcą na około 700 ha. Wśród roślin zielonych rosnących na obszarze Nadleśnictwa za godne uwagi uznano: cieszyńską, pióropusznik strusi, parzydło leśne, naparstnicę purpurową, dziewięcił bezłodygowy i naparstnicę. Wśród przedstawicieli chronionych gatunków zwierząt znajdziemy gronostaje, wydry, puchacz, myszolewy, kruki, pluszcze, zimorodki, bociany czarne, zaskrońce, żmije, padalce, traszki i salamandry. W lasach żyje około 150 jeleni, 1800 saren, 100 dzików, 200 lisów, 400 kun, 1500 zajęcy, 200 kuropatw, 2000 bażantów.
(mn)



Stopniał śnieg.

Fot. W. Suchta

NIEWIELKI ZYSK

Z niewielkim zyskiem zamknęła 1999 rok spółka Przedsiębiorstwo Komunalne. Jak mówi prezes **Alojzy Sikora** zysk był minimalny, bo zaledwie jedynoprocenowy. Prezes wyjaśnia, że złożyło się na to kilka przyczyn. Przede wszystkim spółka ponosi koszty, których nie było w miejskim Zakładzie Usług Komunalnych. Są to podatki, których nie musiał płacić ZUK, a także koszty rady nadzorczej, ciała nowego w Przedsiębiorstwie Komunalnym. W sumie A. Sikora oblicza, że dodatkowe koszty to 120.000 zł. Również samo przejście z zakładu komunalnego w spółkę spowodowało pewne zamieszanie, jeżeli chodzi o rozliczenia. Spółka musiała dopłacić do ZUK pewne należności, a zostało to tylko w połowie wyrównane przez miasto. Chodzi o kwotę 40.000 zł, którą spółka dopłaciła z tytułu regulowania należności ZUK.

(ws)

POMNIK DLA GIERKA?

W ogólnopolskim wydaniu Gazety Wyborczej z 28 stycznia ukazał się artykuł Tomasza Toszy „Ze szczerego serca”, w którym autor pisze m.in.: „W Ustroniu, gdzie Gierka mieszka, radni mają dylemat: lepszy pomnik czy ulica Gierka.” Wiele czytelników GW w naszym mieście zaskoczyło to zdanie, gdyż jest to pierwsza informacja o próbie uhonorowania w taki sposób I sekretarza KC PZPR. Uczestnicząc w sesjach Rady Miasta nie spotkaliśmy się z problemem - pomnik czy ulica dla Gierka. Zapytaliśmy więc zastępcę przewodniczącego Rady Miasta **Rudolfa Krużółkę**, czy faktycznie radni mają podobny dylemat.

— Ten problem nie był poruszany i prawdopodobnie wszystko wynika z zainteresowania dziennikarzy tym, że E. Gierka mieszka w Ustroniu — odpowiada R. Krużółka. — Temat uhonorowania E. Gierka nie był rozpatrywany na posiedzeniu żadnej komisji RM. Oczywiście każdy mieszkaniec ma prawo zgłosić wniosek o np. nadanie nazwy ulicy jakiejś zasłużonej osobie, ale to się musi odbywać zgodnie w procedurą - wniosek jest rozpatrywany, wypowiada się komisja do spraw nazewnictwa, a następnie, jeżeli w komisjach RM wniosek uzyska akceptację, jest dyskutowany na sesji RM, po czym może zostać podjęta uchwała o nadaniu nazwy ulicy, czy nawet o budowie pomnika. Na razie w związku z osobą E. Gierka ten temat nie był w naszym samorządzie rozpatrywany, nie wpłynął też żaden wniosek w tej sprawie.

(ws)

PRZYCHODNIA W JASZOWCU

Od 1 lutego funkcjonuje przychodnia zdrowia w Jaszowcu. Na przejęcie spadku po ZOZ-ie zdecydowała się spółka cywilna Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Istebna, która prowadzi także przychodnie w Istebnej i Koniakowie. W Ustroniu przyjmują lekarze: **Bożena Ondraszek**, **Zdzisław Klinik**, **Tadeusz Kunysz**, **Dariusz Hampel**. Pacjenci przyjmowani są od godz. 8.00. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 854-24-99. Rozmowa z prowadzącymi ośrodek zdrowia w Jaszowcu ukaże się 6 marca w Gazecie Ustrońskiej nr 9/2000.

(mn)

105 000 KUPONÓW

Po raz kolejny losowano nagrody dla osób, które wzięły udział w konkursie Mokate Cappuccino. Z góry kuponów wybrano czterdzieści, a ci którzy je nadesłali otrzymają sprzęt gospodarstwa domowego.

Główną nagrodę, którą jest tradycyjnie dwuosobowa wycieczka na karnawał do Wenecji - wygrała mieszkanka Łask koło Częstochowy.

Konkursy Mokate cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Kuponów nadsyłane są z całej Polski i z zagranicy. Smakosze cappuccino mają szansę na nagrodę, a firma badanie rynku swoich produktów.

(mn)



Fot. K. Marciniuk

LIST DO REDAKCJI

Aktorka, dziennikarka, pisarka — **Lucyna Winnicka**, która gościła w Ustroniu jesienią ubiegłego roku zarekomendowała mi spektakl na podstawie wierszy **Danuty Wawilow** „Moja tajemnica”. Spektakl jest adresowany do widzów od lat 5 do 105. W programie do tego spektaklu autorka scenariusza i wykonawca **Anna Bojarska** pisze: „Każdy z nas od dzieciństwa jest wędrowcem ciągnącym za sobą swój wózek wyobraźni, swój domek — tobolek, swój bagaż z dźwiękiem i kolorami. Chciałabym, aby ten spektakl — spotkanie dodał wam odwagi w wyrażaniu siebie...”

Co roku miesięcznik „Pani” układa listę stu wyjątkowych kobiet, o których czytamy: „Wszystkie, bez względu na to, co zrobiły i osiągnęły, są kobietami nietuzinkowymi. Warto je poznać!”. Na tej liście znalazła się **Anna Bojarska** — Skoczylas — wrocławianka, której autorski spektakl „Moja tajemnica” według wierszy **Danuty Wawilow** został wyróżniony na I Międzynarodowym Festiwalu Solistów Lalkarzy w Łodzi.

Z prośbą o akceptację mojej propozycji zwróciłam się do pani dyrektora Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” **Ireny Wińczyk**. Prawdopodobny termin to pierwsza dekada kwietnia tego roku. Sztuka zostanie również wystawiona w szkole podstawowej w Brennej. Na temat spektaklu rozmawiałam też w Dziale Promocji Biblioteki Śląskiej w Katowicach oraz z dyrektorem bielskiej „Baniałuki” **Krzysztofem Rau**.

Anna Bojarska — Skoczylas jest córką pisarki **Teresy Bojarskiej**. Siostry **Anna** i **Maria Bojarskie** nie są jej krewnymi.

Działając w kulturze około 34 lata kilka razy zastanawiałam się jak tu trafić do dziecięcej widowni? A może ta propozycja teatru lalkowego będzie przysłowiowym strzałem w dziesiątkę?

Anna Robosz



Taka śnieżycza nawiedziła Ustroń 14 lutego.

Fot. W. Suchta



G. Kubica.

Fot. W. Suchta

PIERWSZA AUTORSKA

W piątek, 18 lutego o godz. 17.00, w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa rozpocznie się wernisaż wystawy fotografii artystycznej Grażyny Kubicy „Obrazy miast Różnych”. Autorka zdjęć - antropolog kultury - urodziła się w 1955 roku, jest absolwentką Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu, Liceum Ogólnokształcącego w Wiśle i Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Obecnie jest pracownikiem naukowym Instytutu Socjologii UJ. Napisała między innymi książkę „Luteranie na Śląsku Cieszyńskim”, a jej reportaże i utwory prozatorskie publikowane były w Rzeczpospolitej, Gazecie Wyborczej, Gazecie Ustroniskiej i Kalendarzu Ustroniskim 2000.

Więcej o Grażynie Kubicy dowiedzieć można się z broszurki wydanej z okazji wystawy, tam

też znajdziemy odpowiedź na pytanie, co i dlaczego fotografuje. Na wstępie czytamy: „*Jest to moja pierwsza autorska wystawa fotografii. Jeżeli mam się z niej wytłumaczyć, to najprościej chyba byłoby wskazać na fakt: w końcu doszłam do wniosku, że fotografia jest także sztuką. [...] Miasto stanowi dla mnie najbardziej intrygujący plener. Szczególnie miasto pokryte patyną czasu, brudne, z liszajami odpadającego tynku. Miasto, które opiera się konserwatorskim wysiłkom człowieka i które się jak on starzeje, brzydzie, kurczy się. Ludzie pojawiają się na moich zdjęciach jako dodatkowy ornament, nieistotny i przypadkowy, choć niezbędny. Pojawiam się także ja sama, a raczej moje odbicia: w szybach wystawowych, lustrach, oknach.*”

USTA PO RAZ DRUGI

W tym roku odbędzie się druga edycja Ustroniskich Spotkań Teatralnych. Od 17 do 19 marca (piątek - niedziela) odbędą się trzy monodramy. Podobnie jak w roku ubiegłym mieszkańcy Ustronia będą mieli okazję podziwiać znakomitych aktorów, tym razem: Joannę Szczepkowską, Mikołaja Grabowskiego, Edwarda Żentare.

Pierwsze „USTA” cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem publiczności. Wykupiono wszystkie bilety na spektakle odbywające się w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, widzowie wypełnili też kościół ewangelicko - augsburski podczas przedstawienia kończącego Spotkania. Długo w pamięci ustroniaków pozostaną kreacje Jerzego Żelnika, Ireny Jun, Barbary Guzińskiej, Olgierda Łukaszewicza, Katarzyny Gniewkowskiej - Kępki, Jerzego Gniewkowskiego, Wiesława Sławika.

Bilety na tegoroczne spektakle, które odbywać będą się w sali klubowej Miejskiego Domu Kultury, kosztują 12 zł, a można je kupować od 21 lutego w sekretariacie MDK „Prażakówka” i Centralnej Informacji Turystycznej.

Podczas Ustroniskich Spotkań Teatralnych 2000 obejrzymy: 17.03 (piątek) godz. 19.00 E. Redliński „Konopielka” w wykonaniu Edwarda Żentary aktora Teatru Starego w Krakowie i Teatru Polskiego w Szczecinie,

18.03 (sobota) godz. 19.00 monodram „Goła baba” autorstwa i w wykonaniu Joanny Szczepkowskiej aktorki Teatru Powszechnego w Warszawie,

19.03 (niedziela) godz. 19.00 B. Scheffer „Audycja II” w wykonaniu Mikołaja Grabowskiego aktora Teatru Starego w Krakowie.

8 Gazeta Ustroniska

CO DOBRE, A CO ZŁE

Poniżej zamieszczamy artykuł Teresy Sztetek nauczycielki z Zespołu Szkół Technicznych w Ustroniu, która w ubiegłym roku uhonorowana została Nagrodą Starosty.

Stan posiadania człowieka niestety w wielu środowiskach w znacznym stopniu determinuje jego pozycję. Status społeczny nauczyciela nie sprzyja poprawieniu jego pozycji np. w oczach uczniów z rodzin zamożnych. A przecież szacunku nie zdobywa się tylko samym sposobem ubierania się.

Obserwuję takie zjawisko w bardzo wielu dziedzinach życia, że wszyscy ludzie znają się na wszystkim: na medycynie, metodach leczenia, lekach, na uczeniu, ocenianiu również. Jest to moim zdaniem ingerencja w cudze kompetencje. Rodzice głośno wyrażają swoje, nie zawsze eleganckie, opinie o nauczycielach przed swoimi pociechami, dyskutują z nimi na temat wymagań i oceniania. Byłam kiedyś świadkiem niemiłej dla mnie rozmowy matki z dzieckiem o nauczyciela: „Czy ona zgłupiała? A skąd ja wezmę ten materiał? Ani mi się śni!” Chodziło o przedmiot praca technika. Tego typu zachowania dorosłych nie sprzyjają budowaniu autorytetu i szacunku do nauczyciela. Pewna mam zarzuciła mi niewłaściwy dobór podręcznika do nauki języka rosyjskiego. Oburzyła się: „Kto to widział takie rzeczy wymagać?!”, a książka rozpoczynała naukę od wprowadzenia alfabetu i była zalecana przez doradcę metodyka języka rosyjskiego oraz przez czasopismo „Języki Obce w Szkole”.

Nielatwo jest mi zrozumieć ucznia, gdy jego zachowanie mnie bulwersuje. Trzeba wtedy sporego wysiłku, żeby opanować emocje. Trudno jest w obecnych czasach nauczycielowi komunikować się w sposób właściwy z uczniem, gdy ma się do czynienia z aroganckim zachowaniem, wulgaryzmami, agresją.

Stępiła się wrażliwość społeczeństwa na wulgaryzmy. Tak zachowują się dorośli na ulicy i w dużym procencie rodzice w domu ucznia. Młodzież nie widzi w tym nic złego. Na szczęście nie wszyscy. Coraz częściej wulgaryzują dziewczęta. Arogancją imponuje się rówieśnikom.

Mam świadomość, że do rozwiązania problemów z uczniami trudnymi za każdym razem konieczne jest pełne zaangażowanie nauczyciela, zrozumienie problemów ucznia, wnikliwość. A skąd czerpać do tego energię, gdy sami borykamy się z trudnościami natury materialnej, czasem zdrowotnej czy jeszcze innej?

Szkoła ma być tym miejscem, gdzie reaguje się na niewłaściwe zachowanie młodzieży. Tego od niej oczekuje społeczeństwo. Myślę, że młodzież potrzebuje jasno określonych granic - co jest dobre, a co złe. Każdy człowiek, choć nieświadomie potrzebuje zasad. Wtedy wie jak postępować. Tymczasem najnowsze badania psychologów wykazały, że duży procent rodziców nie wytycza granic swoim dzieciom w obawie, że przestaną być przez nich lubiani. Ale czy szkoła jest w stanie wypełnić lukę w wychowaniu, jakie miał dać dom rodzinny? Z całą odpowiedzialnością twierdząc, że nie. Brak autorytetów, przewartościowanie priorytetów, zabieganie, zmęczenie rodziców i ich niechęć do szczerzej rozmowy z dzieckiem prowadzi do samotności i braku poczucia bezpieczeństwa to z kolei rodzi lęk. Właśnie lęk leży u podstaw agresji. Zachowania uczniów w szkole są pochodną takiego stanu uczuć, emocji. Coraz częściej mówią psychologowie: „Jaki dom, taka młodzież”. My nauczyciele widzimy to bardzo wyraźnie.

Jak nauczyciel może budować swój autorytet? Fachowość, jasno określone zasady, konsekwentna postawa, zainteresowanie problemami uczniów, wyjaśnianie nieudolności, odrobina humoru - przynoszą owoce.

Teresa Sztetek

KONKURS NA MASKOTKĘ

Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki UM ogłasza konkurs na projekt maskotki, która byłaby identyfikowana z naszym miastem oraz na projekt statuetki wręczanej zasłużonym mieszkańcom Ustronia. W konkursie mogą wziąć udział członkowie stowarzyszeń twórczych i artyści niezrzeszeni. Maskotka i statuetka powinny posiadać elementy związane z miastem, jego historią, tradycjami, charakterem. Trzeba też wziąć pod uwagę, że maskotki i statuetki będą produkowane seryjnie.

Projekty należy składać w UM, pokój nr 2, do 10 marca 2000 r. Jury powołane przez organizatora rozstrzygnie konkurs do 17 marca, a autorzy wyróżnionych prac otrzymają nagrody w wys. 500 złotych. Informacje i pełny tekst regulaminu można otrzymać w Urzędzie Miejskim.

PRZETARGI

Zarząd Miasta Ustroń 43 - 450 Ustroń ul. Rynek 1
zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:
Utrzymanie porządku i czystości
na terenie miasta Ustronia.

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego (pokój nr 25) w godzinach od 8.00 do 15.00 lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 25) w terminie do 2.03.2000 r. do godz. 10.00.

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

Przetarg – utrzymanie porządku i czystości.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest:

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa

mgr inż. Barbara Jońca (tel. 854-34-79).

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24), w dniu 2.03.2000 r. o godz. 14.30.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7,
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Zarząd Miasta Ustroń 43 - 450 Ustroń ul. Rynek 1
zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:
Pielęgnację nasadzeń kwiatowych i ozdobnych
na terenie miasta Ustronia.

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego (pokój nr 25) w godzinach od 8.00 do 15.00 lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 25) w terminie do 2.03.2000 r. do godz. 10.00.

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

Przetarg - pielęgnacja nasadzeń kwiatowych.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest:

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa

mgr inż. Barbara Jońca (tel. 854-34-79).

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24), w dniu 2.03.2000 r. o godz. 13.30.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7,
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Zarząd Miasta Ustroń 43 - 450 Ustroń ul. Rynek 1
zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:
Zbiórkę oraz wywóz odpadów segregowanych
z terenu miasta Ustronia.

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego (pokój nr 25) w godzinach od 8.00 do 15.00 lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 25) w terminie do 2.03.2000 r. do godz. 10.00.

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

Przetarg – odpady segregowane.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest:

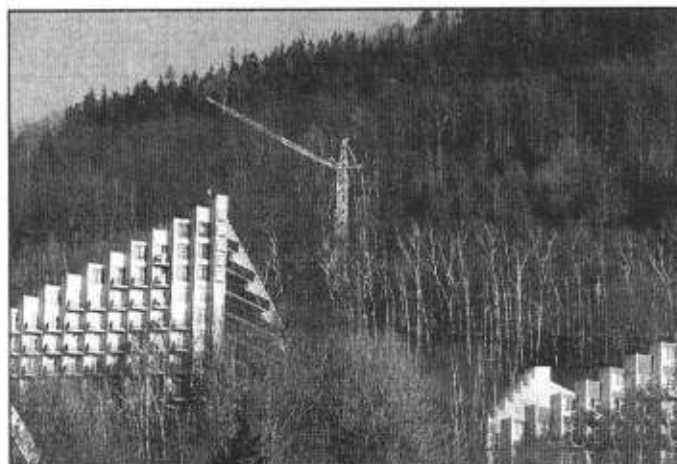
Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa

mgr inż. Barbara Jońca (tel. 854-34-79).

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24), w dniu 2.03.2000 r. o godz. 14.00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7,
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.



W miejscu dźwigu stanie nowy dom wczasowy. Fot. W. Suchta

ZAMIAST PIRAMIDY

Dwie niedokończone piramidy na Zawodziu od lat czekały na inwestora. Pomysły były różne na to, co zrobić z betonowymi fundamentami i również betonową pierwszą kondygnacją. Rozpoczęta budowa piramidy obok hotelu „Muflon” straszy przechodniów, proponowano więc, żeby urządzić tam kryty garaż dla samochodów gości Zawodzia. Na takie kosztowne przedsięwzięcie trudno znaleźć inwestora, a z biegiem lat beton sterczący z ziemi zarasta zielskiem i jest coraz mniej widoczny.

Druga niedokończona piramida znajduje się powyżej grupy domów takich jak Narcyz, Rępy. Ukryta w lesie okazała się bardziej atrakcyjna i znalazł się inwestor chcący tam postawić dom wypoczynkowy. Zgodnie z tablicą informacyjną inwestorem tym jest katowicka firma Farmacol. Na budowie niewiele można się dowiedzieć. Kierownik kieruje do inwestora. Przedstawiciele firmy Farmacol obiecali więcej o tej budowlę powiedzieć nam za dwa tygodnie. Nie czekając na to, kiedy ktoś zdecyduje się coś powiedzieć, udało się nam zdobyć zarys powstającego budynku, który jak widać będzie znacznie różnił się od piramid na Zawodziu. Właściwie nie będzie to piramida, a czteropiętrowy gmach ze skośnym dachem.

(ws)



Naroże południowo - zachodnie powstającego budynku.

Salon Mody

Miss K

Prawdziwe Oblicze

Elegancji

M&M s.c.

Płytki ceramiczne

i wyposażenie

łazienek

tel. 854-15-28

USTROŃ UL. DASZYŃSKIEGO 70 A

OGŁOSZENIA DROBNE

Wideo rejestracja.
Tel. 0602-862-494.

Pokój z łazienką i osobnym wejściem
do wynajęcia. Tel. 854-51-49.

Mycie okien, sprzątanie mieszkań,
domów. Tel. 811-36-09.

Pokój do wynajęcia.
Tel. 854-29-22 po godz. 19.

Profesjonalne przestrajanie ra-
dioodbiorników UKF, serwis RTV-
SAT, CB-radia, telefony bezprze-
wodowe, faxy, rozkodowywanie
radioodbiorników samochodowych,
przerabianie gier SONY PLAY
STATION, Ustroń, ul. Daszyńskiego
26, tel. 855-11-36 w godzinach wie-
czornych.

Masaż leczniczy, wyszczuplają-
cy, kosmetyki „MINERAL” z Mo-
rza Martwego. Ustroń, ul. Kościelna
5. Tel. 854-26-93, 855-11-36.

Sprzedam skodę felicie LXI; 1,3;
1997 r. Tel. 0601-077-060.

Okna białe, używane - sprzedam.
Tel. 0601-40-22-29.

Biuro Rachunkowo-Księgowe - peł-
ny zakres usług, zezwolenie MF. Tel.
0606-75-55-18, 854-21-53 po 16.

Projektowanie, nadzory - roboty
elektryczne. Tel. 0605-086-215.

Tanio sprzedam meblówkę mło-
dzieżową z półkotapczanem. Ustroń
Nierodzim, ul. Krótka 7 k/sanato-
rium kolejowego.

Biuro Rachunkowe - usługi księgowe,
rozliczenia podatkowe i ZUS.
Tel. 854-47-20.

Czyszczenie dywanów, tapicerki.
Tel. 854-38-39, 0604-109-883.

Poszukuję opiekunki do dziecka.
Tel. 854-43-32 po godz. 17.

DENT N ZOZ Centrum LABOR Stomatologii i Protetyki

LECZENIE PACJENTÓW KASCHORYCH

bezbolesne leczenie
protezy natychmiastowe
naprawy ekspresowe
leczenie laserem chorób przyzębia
os. Manhattan (pawilon handlu)
REJESTRACJA TEL. 854-52-83

Metal - Plot

wykonuje
BRAMY PRZESUWANE

i skrzydłowe,
kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyczna),
ogrodzenia, kraty, balustrady

MONTAŻ GRATIS

Cieślak Marek, Ustroń, ul. Domi-
nikańska 24a, tel. 854-51-06
tel. kom. 0601-516-854

Twoja Pizza
ul. Traugutta 4, Ustroń
zapraszamy codziennie
od 11.00 do 21.00
soboty, niedziele i święta
od 11.00 do 21.00
PIZZA NA TELEFON
Dowóz na terenie
Ustronia gratis!
tel. 854-38-60

zaprasza nas
Podwieczorki
przy żywej
muzyce!

od środy
do niedzieli
od godz. 19.00
**WSTĘP
WOLNY**

KAWIARNIA "OAZA"
Ustroń ul. Grażyńskiego 8
tel. 033/854 24 47

wypiek tortów na zamówienie
organizacja imprez okolicznościowych
menu, zespół grający do uzgodnienia

DYŻURY APTEK

Do 19 lutego apteka „Myśliwska” w Nierodzimiu.
Od 19 do 26 lutego apteka „Pod Najadą” przy ul. 3 Maja.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.

PRAC.PROJ.
mgr.inż arch.

Skróty, kropki - za wiele jak na jedną głowę. Fot. W. Suchta



Jak przyciągnąć chętnych...

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

WYSTAWY

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia,
— Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B&K Heczek wystawa i sprzedaż
prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe:

— Przyroda wokół nas - okazy zwierząt, owadów, kamieni.
— Wystawa szkła artystycznego do 15.03 (możliwość zakupu eksponatów).
— Wystawa fotografii artystycznej Grażyny Kubicy.
— Wystawa rysunków A. Młeczki.

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13,
niedziele 10 - 13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Druki bibliofilskie z kolekcji Marii Skalickiej.

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy, czwartki 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08. Czynne: od wtorku do piątku 9-16, soboty 10-13.

Stała wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczekowie

ul. Błaszczyka 19, tel. 854-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

— Postacie i sceny z literatury polskiej: „Potop”, „Trylogia”, „Pan Tadeusz”.

— Stara Rus.

— Pejzaż - Impresje.

Miejski Dom Kultury „Prażkówka”

ul. Daszyńskiego, tel. 854-29-06.

IMPREZY KULTURALNE

18.2	17.00	Wernisaż wystawy fotografii artystycznej Grażyny Kubicy.
		Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.
20.2	17.00	Wernisaż wystawy prac artystów z zaprzy- jaźnionej dzielnicy Budapesztu.
		Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.
22.2	17.00	Relacja z podróży Anny Guznar pt.: „Na Ro- dos i Kos”.
		Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”
24.2		Spektakl „Życie obok życia”.
		Teatr z Krakowa. MDK Prażkówka.
	10.00	Gimnazja i klasy VIII.
	12.00	Szkoły średnie.
29.2	10.00	Konkurs recytatorski dla szkół podstawo- wych i gimnazjów. MDK „Prażkówka”.

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

16-17.2	17.00	Ekipa wyrzutków
	18.45	I stanie się koniec
18-24.2	17.00	Super tata
	18.45	Trzynasty wojownik
25.2-27.2	18.45	Szósty zmysł
	20.30	Carrie 2 Furia

Kino Premier Filmowych

24.2 20.30 Podziemny krag

Regionalne Radio CCM 94,9 i 107,1 FM

UBEZPIECZENIA WARTA VITA SA
PREVENTER ul. Polańska 35; Tel. 854 3000 WARTA SA / DAEWOO SA
[obok szkoły w Ustroniu Polanie] COMPENSA SA / PARTNER SA

ATRAKCYJNE NAGRODY

Pięćdziesięciu zawodników i zawodniczek stanęło do rywalizacji w VI Otwartym Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Starosty Cieszyńskiego. Rozgrywano go 5 i 6 lutego w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2. Pierwszego dnia przy stołach stanęła rekordowa ilość 99 dzieci i młodzieży (o pierwszym dniu Turnieju pisaliśmy przed tygodniem). Drugiego dnia, w niedzielę, o Puchar Starosty walczyło 46 zawodników i 4 zawodniczki. W sumie więc przez dwa dni grało 149 osób, w tym 72 z Ustronia.

Wśród seniorów faworytów upatrywano w zwycięzcach z lat poprzednich. Dużym zaskoczeniem była przegrana w pierwszym meczu **Andrzeja Buchty**. Zresztą wszyscy grają na początku dość nerwowo. Zdarza się, że rutynowanym zawodnikom trzęsą się ręce. Ustroński Turniej jest na pewno największym w powiecie, do tego dochodzą atrakcyjne nagrody, szczególnie pierwsza - dwuosobowa wczasy w Hiszpanii ufundowane przez Biuro Usług Turystycznych „Ustronianka” **Romana Macury**, który taką nagrodę funduje od kilku lat, sponsoruje też tenisistów stołowych z Ustronia. Nic więc dziwnego, że o Hiszpanię gra się z pełnym zaangażowaniem. Niestety w jednym wypadku zaangażowanie było to zbyt duże i zawodnika musiano zdyskwalifikować.

— Chodziło tu o niedozwolone okładziny na raketce. Miał je zawodnik, który na pewno wiedział, że ich stosować nie wolno. Z taką raketką nie mogłem dopuścić go do gry — tłumaczy sędzia główny **Jerzy Chojnacki**. — Reszta przestrzegała przepisów, a kilka żółtych kartek miało na celu jedynie poskromienie nerwów zawodników.

Najbardziej zacięte boje toczono w grupie seniorów. Powtarza się sytuacja sprzed roku i o pierwsze trzy miejsca walczy **Sylwester Rucki**, **Tomasz Rygiel** i **A. Buchta**. Finał też taki jak przed rokiem: Buchta - Rygiel. Przed rokiem wygrał T. Rygiel, w tym roku udanie zrewanżował mu się A. Buchta. W grupie seniorów powyżej lat 46 zwyciężył **Henryk Pietrzak**. Tak więc o nagrodę główną i Puchar Starosty grali A. Buchta i H. Pietrzak. Lepszym okazał się A. Buchta i to on pojedzie do Hiszpanii.

Wśród kobiet zdecydowanie zwyciężyła ustronianka **Małgorzata Lasota**. Później wystartowała także wśród seniorów zajmując dobre 12 miejsce. Walkę wśród juniorów zdominowali zawodnicy TRS „Siła” Ustroń, ale najlepszym okazał się zawodnik z Bielska - Białej **Tomasz Major**.

Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody, które wręczał członek Zarządu Powiatu **Lesław Werpachowski**.

— Poza incydentem z okładzinami turniej rozgrywano w sportowej atmosferze — mówi J. Chojnacki. — Dobrze byłoby gdyby pomyślano o klimatyzacji i lepszym oświetleniu w tej sali gimnastycznej. Może znajdzie się ktoś, kto wyłoży na to pieniądze, a będzie to z pożytkiem dla wszystkich.

Zwycięzcy powiedzieli:

M. Lasota: — Właściwie to nie sprawiło mi kłopotu wygranie tego turnieju kobiet i dlatego postanowiłam sprawdzić się wśród



Fot. W. Suchta

mężczyzn. Obecnie studiuję w Poznaniu, ale nie tracę kontaktu z tenisem stołowym. Kiedyś trenowałam wyciskanie leżąc. Kilka lat temu właśnie na tym turnieju zaproponowano mi treningi tenisa stołowego i tak to się zaczęło.

A. Buchta: — To jedno z moich ważniejszych zwycięstw. Najtrudniejszy było spotkanie z T. Ryglem, ale chyba był zbyt pewny, ja natomiast skoncentrowany i wygrałem, chociaż na początku turnieju miałem kłopoty. Z czasem się rozegrałem i teraz cieszę się ze zwycięstwa.

Nie krył zadowolenia z przeprowadzenia Turnieju jego główny organizator **Kazimierz Heczko**, który zapewniał, że w podobnym, o ile nie większym turnieju, będzie można zagrać w Ustroniu za rok.

Wyniki: juniorzy starsi: 1. **Tomasz Major** - Bielsko-Biała, 2. **Marek Tatar**, 3. **Piotr Cieślak**, 4. **Dariusz Skrabka**, 5. **Bartek Bojda**, 6. **Piotr Chojnacki** - wszyscy TRS „Siła” Ustroń, kobiety: 1. **Małgorzata Lasota** - TRS „Siła” Ustroń, 2. **Katarzyna Kędzior** - Wisła, 3. **Jolanta Szajter** - Hażlach, 4. **Katarzyna Krawczyk** - Ustroń, seniorzy: 1. **Andrzej Buchta** - BUT „Ustronianka” Ustroń, 2. **Tomasz Rygiel** - „Komerzial” Cieszyn, 3. **Sylwester Rucki** - BUT „Ustronianka” Ustroń, seniorzy od 46 lat wżwyż: 1. **Henryk Pietrzak** - OSP Skoczów, 2. **Jan Pomiećko** - Hażlach, 3. **Andrzej Pietrzyk** - OSP Skoczów. (ws)

**CHIRURG
WIZYTY
DOMOWE**
UL. BŁADNICKA 10
USTRŃ - NIERODZIM
ZGŁOSZENIA
TELEFONICZNE:
854 37 31 LUB
0602 269 027 PO 15⁰⁰

**NASIONA
ZIEMIA
ARTYKUŁY
OGRODNICZE**
Ustroń ul. Brody 4
ZAPRASZAMY

● PZU ● WARTA ● POLONIA ●
● ENERGOASEKURACJA ● i inne
wtorek 9⁰⁰-15³⁰ tel. kom. agent **Maria Nowak**
środa 9⁰⁰-15³⁰ 0605-038-265 codziennie po 16⁰⁰
(tylko nieparzyste dni miesiąca) w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰
piątek 8⁰⁰-13⁰⁰ ul. Dominikańska 26
Filia LO, Rynek, tel. 854-33-78 tel. 854-32-04
● UBEZPIECZENIA MAJĄTKOWE I KOMUNIKACYJNE ●
● ZIELONA KARTA ●

**Zapraszamy
do nowo otwartego
SALONU MEBLOWEGO A&S**

- Polecamy szeroki asortyment mebli
- W pierwszych dniach otwarcia - 5% BONIFIKATY
- przy zakupie towaru powyżej 1000 zł - **WCZASY GRATIS**

Ustroń ul. Daszyńskiego 72

Polecamy również zakupy w pozostałych placówkach A&S w Ustroniu i Skoczowie.



Firma prowadzi sprzedaż w systemie ratalnym „ŻAGIEL” na bardzo dogodnych warunkach: bez pierwszej wpłaty, z korzystnym oprocentowaniem i minimum formalności.



Marcin Szeja.

Fot. W. Suchta

PUCHAROWE SUKCESY

Snowboardziści z Ustrońskiego Klubu Sportowego Busters podczas ferii zimowych wykorzystali doskonale warunki na Stożku. Tam przez dziesięć dni przebywali na obozie i trenowali dwa razy dziennie. Wybudowali okazalą skocznnię, doskonalili umiejętności slalomowe. Trenujący młodszych kolegów Krzysztof Cimek twierdził, że nawet tak krótkie zgrupowanie przynosi pozytywne efekty. Czy jest tak faktycznie miały pokazać najbliższe zawody.

5 lutego snowboardziści z klubu Busters wystartowali w Amatorskim Pucharze Polski w Krynicy. Start utrudniała fatalna pogoda. Kilka stopni ciepła i padający deszcz sprawiły, że stok rozmiękł. Organizatorzy zmuszeni byli przesunąć rozpoczęcie zawodów. Zdecydowano też, że zaplanowane konkurencje odbędą się w okrojonej formie. W slalomie gigancie postanowiono przeprowadzić tylko jeden przejazd, w skokach zawodnicy mogli się popisać tylko w jednej próbie. W tych warunkach, przy bardzo ciężkim stoku, doskonale spisały się dziewczęta z Ustronia, które w konkurencji juniorek okazały się najlepszymi. W slalomie gigancie zwyciężyła Beata Nowak, trzecia była Katarzyna Wiejacha, natomiast w skoku zwyciężyła K. Wiejacha przed B. Nowak. Również juniorzy z klubu Busters mogą swój start uznać za udany, choć tylko połowicznie. W slalomie gigancie znaleźli się bezpośrednio za podium: 4. Marcin Szeja, 5. Michał Kubalok, 6. Jarosław Szeja. Niestety gorzej było w skokach, w której to konkurencji zawodnikom ustrońskiego klubu nie udało się zająć tak dobrych miejsc.

(ws)

POZIOMO: 1) potknięcie piłkarza, 4) mieszkalny na osiedlu, 6) polski furgon, 8) ziemia leżąca odłogiem, 9) formacja paramilitarna, 10) z igrekiem i iksem, 11) mocna erotyka, 12) narzędzie ślusarskie, 13) meldunek wojskowy, 14) norweska stolica, 15) sąsiadka Afrykanki, 16) ważny na budowie, 17) mocny argument, 18) Radio ..., 19) w zodiaku (wspak), 20) kumpel Masztalskiego.

PIONOWO: 1) opisuje dzieje, 2) wojskowy rencista, 3) domek Eskimosa, 4) imię męskie, 5) kołnier z koronką, 6) z elektrownią, 7) imię konia, 11) beksa, 13) Roman pieszczotliwie.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 29 lutego.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 4 FERII CZAS

Nagrodę 30 zł otrzymuje **DOROTA DZIDA** z Ustronia, ul. Długa 37. Zapraszamy do redakcji.

Taki se bajani ...

Wnuczka się wybiro na studniówkę i szumu skuli tego je w chalpie, choćby do ślubu się wybiyrala.

Tak my zaczęły rozprawać, jakóm to jo miała studniówkę. O oblyczke starości nie było, bo trzeja było jyny mieć spodek czorny abo modry i jamómsik biolóm bluzke. Teraz wnuczka mo ekstra szyte na tyn dziyń szaty. Majóm zamówiony na tyn wieczór dóm wezasowy i tam też im cale jodlo przyrządzóm.

My uczynnice same rychtowały cale jodlo, a zabawa była w „Piaście” w Wiśle. W „Piaście” mieli my dyrekcyje FWP, a naszo szkoła pod FWP podlygała. Tam też w sali, kaj my mieli zabawe, czasom my mieli jakómsi nauke, abo praktyke. Świellice sami my se wystrojili, stoły i stolki trzeja było pouklodać, scyne przyrchtować. Bo oprócz tańcowania mieli my jeszcze przyrchtowane rozmaite wystympy.

Tak, jak se przypóminóm, w jednym takim wystympie byłach przewleczońo za synka w klobuku s krawatkóm. Mialach mówić taki rozmaite wice przy muzyce. Hela, co my jóm nazywali Miki do tych wiców przygrywała mi na fortepianie.

Taki dwie godki jeszcze po dzisio pamiyntóm:

„Przybądź do mnie, przynieś kwiat paproci.

Albo nie, lepiej nie przychodź.

Pamiętam twą postać,

Kwiat zwiednie, a ty zechcesz zostać”

„Czy pamiętasz tę letnią przygodę,

Ławeczkę w zielonym ogrodzie,

Kwiatki co słodko pachniały,

Pamiętasz? Bo ja zapomniałam.”

To uklodala nóm naszo wychowawczyni – polónistka. Jeszcze my śpiewali pieśniczki, rozmaite. Kąsek takij jednej pieśniczki jeszcze pamiyntóm:

„...Dziewczęcą pieśń, nieś wietrzyku nieś,

Niech się rozlega, niech się rozśpiewa

Melodią Beskidów kraj...”

Było jeszcze wiela inkszych śmiesznych rzeczy, co już ani nie spamiyntóm. Zdo sie, że to tak niedowno.

A studniówkę już miały moi dziecka, teraz już wnuki. Czy jednako lóni bydóm spóminac tak rzewnie tyn dziyń, jako jo?

Czy lóni tak poradzili i poradzóm sie bawić, jak my wiela roków tymu?

Muszym jeszcze powiedzieć, że do moi szkoły chodzilo jyny dwóch synków. Istoch już o tym kiesi prawila. Tóż żeby my mieli s kim tańczyć, zaprosili my synków s Technikóm z Ustronia.

Hanka łód Śliwków

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustronie, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo prerogatywowania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład komputerowy: „MONO”, Cieszyń, ul. Macierzy Szkolnej 3/25, tel. 851-86-86. Druk: FFIU „Capri” - Drukarnia „Beskidy”, Ustronie, ul. Daszyńskiego 26, tel. 854-17-73, tel/fax 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 10.2.2000 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 17.2.2000 r.